

Odwieczne śniegi



BOŻENA KEFF

NIE JEST GOTOWY

Odwieczne śniegi

Światło przygasa i rozbłyska w żółtawych nikłych wybuchach — jakby wyświetlano film ze starej taśmy filmowej. W tych rozbłyskach, na granicy widoczności można dostrzec klomb i biegnącą obok aleję, którą ciągnie grupa ludzi idących za młodą kobietą. Kobieta ma jakieś powiązanie z tajemnicą śmierci pewnego mężczyzny i jego dwóch córek. Zginęli lub zostali zamordowani — a może nawet między nimi samymi coś zaszło?

Klomb leży na tyłach małej stacyjki kolejowej — nie widać na niej nazwy ani tablic. Od strony peronu nadchodzi jeszcze kilka osób. Idę na samym końcu i jako jedna z ostatnich wchodzę w aleję —

— panuje tu stale zapadający wieczór, ani się nie rozjaśnia, ani nie ciemnieje, wszędzie jest coraz więcej śniegu, wszędzie leży śnieg —

Wśród tych śniegów było troje ludzi.

Śniegi i śniegi. Lata, wieki, tysiąclecia śniegów. Przybywające, przesuujące się. Trwające. Śniegi oddzielające od wszystkiego.

W tych śniegach zginął ojciec i jedna z córek. Nikt nikogo nie zabił, nic złego między nimi się nie wydarzyło. Po prostu zginęli w odwiecznych śniegach.

Ale druga córka nie zginęła. Szła przed siebie i szła — to jej cień widać na tej białej nie kończącej się równinie — aż doszła do strefy, gdzie żyją zwierzęta.

Te, które tam żyją, mają ogień: tam właśnie widać cienie zwierząt niosących pochodnie. Przesuwa się zarys niedźwiedzia, foki i psa husky, a z drugiej strony zbliża się ludzki cień. Spotykają się i już potem cały czas idą razem — z przodu cienie zwierząt, za nimi ludzki, wszystkie w pelgającym widmie ognia, które wygląda jak zetlęła płamka, a jednak to cień grzejącego, żywego ognia w bezkresnych śniegach.

Prawdopodobnie ta kobieta, która prowadzi ludzi aleją, ma wiele wspólnego z drugą córką, która przeżyła wśród zwierząt.

Patrzę na śniegi, mam je na poziomie oczu, a w ciele czuję bezwładny ogrom ich przesuującej się masy.

Pojawiają się z dwóch stron gasnącego i rozblyskującego ekranu, jak dwa białe jęzory, łączą się i osuwają w dół, poza pole widzenia.

Znowu pojawiają się nowe, łączą i znikają — i tak ciągle i ciągle, osuwająca się wieczność —

— która przekracza możliwości mojego smutku —

— przekracza —

1 września 1992

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/keff-odwieczne-sniegi>

Tekst opracowany na podstawie: Bożena Keff, *Nie jest gotowy*, OPEN Wydawnictwo Naukowe i Literackie, Warszawa 2000.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przełącz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przełącz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.